

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 177–188

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Krystyna Kleszczowa, Zofia Zaron, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1565>

KRYSTYNA KLESZCZOWA

profesor emeritus

Uniwersytet Śląski, Katowice

e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4872-5484>

ZOFIA ZARON

emeritus

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: z.zaron@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0009-0000-1275-3235>

Z SZACUNKIEM DLA POPRZEDNIKÓW. ANALIZA CZASOWNIKA SZANOWAĆ

WITH RESPECT FOR OUR PREDECESSORS.

ANALYSIS OF THE POLISH VERB SZANOWAĆ ('TO RESPECT')

ABSTRACT: The article is devoted to the historical-synchronic analysis of the verb *respect*, because the authors believe that it is necessary to remind in various ways that there are still such values as *respect*. Zbigniew Greń, who supports and co-edits the series *My z Nich* (We of Them), devoted to the linguists of the 1920s and 1930s, contributes to this recall. In the following part, we recall the historical path of the lexemes *respect*, the formation of form and meaning in Poland. Then, through semantic and syntactic analysis, we look for the unambiguity of this lexeme (X respects Y because/for Z), at the same time showing various possible realizations of the three-place initial structure.

KEYWORDS: history of Polish linguistics, German borrowings, syntactic analysis, unambiguity/ambiguity of lexemes

Od listopada 2012 roku Pracownia Pragmatyki i Semantyki Lingwistycznej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego organizowała pod patronatem (i ze wsparciem) dziekana Zbigniewa Grenia cykliczne spotkania¹ poświęcone prezentacji dorobku naukowego oraz sylwetek językoznawców polskich pokolenia lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Do pokolenia tego należy bowiem wielu znakomitych lingwistów, którzy w znacznej mierze wpłynęli na kształt współczesnego językoznawstwa polskiego, już to przez własny dorobek naukowy, już to przez dorobek całej plejady uczniów i uczniów Ich uczniów.

Cykl spotkań z założenia miał być świadectwem niebywałego w 2. połowie wieku XX rozwoju językoznawstwa polskiego, ale przede wszystkim wyrazem naszej ogromnej wdzięczności i szacunku, w ten sposób bowiem chcieliśmy oddać naszym Mistrzom i Nauczycielom to, co Im jesteśmy winni. Efektem tych spotkań, zatytułowanych *My z Nich* jest sześć publikacji – dwa tomy *Znaków pamięci* (2014, 2017) oraz cztery, opublikowane pod identycznym jak spotkania tytułem (2017, 2018, 2019 i 2020). *Znaki pamięci* redagowane były przez Macieja Grochowskiego, ówczesnego przewodniczącego Komitetu Językoznawstwa PAN i Zofię Zaron, kierownika Pracowni Pragmatyki i Semantyki Lingwistycznej UW. W *Znakach pamięci* pomieszczone zostały teksty wygłaszane na posiedzeniach plenarnych Komitetu Językoznawstwa PAN oraz na spotkaniach organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim. Współredaktorami tomów *My z Nich* byli Zbigniew Greń oraz Krystyna Kleszczowa² i Zofia Zaron. Łącznie przypomniane zostały dokonania ponad stu³ Uczonych, reprezentujących różne ośrodki akademickie Polski przedwojennej i powojennej.

Jak już wspomnieliśmy, zarówno spotkania, jak i publikacje miały z założenia być widowym znakiem pamięci i szacunku dla naszych wybitnych poprzedników, ale także miały młodszemu pokoleniu dać możliwość poznania tych, których działalność naukowa nakreśliła kierunki współczesnych badań. Wszak, żeby wiedzieć, dokąd zmierzamy, trzeba pamiętać, skąd wyszliśmy. A wszyscy „wyszliśmy” z Nich. To Ich dokonania naukowe zadecydowały i decydują o kształcie polskiego językoznawstwa.

Prezentowani na spotkaniach i w wydanych tomach Uczeni to częstokroć ludzie, którzy na swojej ścieżce akademickiej spotkali kogoś, kto imponował Im wiedzą i pasją naukową, kto stał się dla Nich autorytetem i kogo mogli darzyć szacunkiem. To ważne przesłanie. W dzisiejszym „rozdygotanym” świecie coraz częściej zapominamy, że istnieją takie pojęcia jak *empatia*, *wdzięczność*, *lojalność*,

¹ Co pół roku, dopiero pandemia uniemożliwiła dalsze spotkania.

² Krystyna Kleszczowa nie uczestniczyła w redakcji tomu pierwszego, gdyż był on poświęcony – z okazji 200-lecia uniwersytetu i Polonistyki – językoznawcom Uniwersytetu Warszawskiego.

³ A dokładnie 117.

szacunek, nie mówiąc już o ich okazywaniu. Ludwig Wittgenstein w *Traktacie logiczno-filozoficznym* (1921) przypominał, że granice języka wyznaczają granice świata. Nasz świat staje się coraz bardziej ubogi: coraz mniej w nim miejsca na pozytywne odczucia i postawy. Do lamusa odeszły już takie pojęcia, jak np. *honor*, *godność*. Za chwilę to samo może dotyczyć większości pozytywnych postaw, takich jak chociażby *poważanie* czy *szanowanie* innych.

Celem, a zarazem zadaniem tego artykułu będą rozważania nad semantyką czasownika *szanować*, który jest nie do przecenienia w relacjach interpersonalnych⁴, ale wcześniej może przypomnijmy jego korzenie.

Trochę historii⁵

Omówienie zaczniemy od rzeczownika *szacunek*. Leksem ten, pożyczka ze średnio-wysoko-niemieckiego *schatzunge/schetzung*, odnotowany jest już w SStp w postaci: *szacunek*, a definiowany jako ‘ustalenie wartości, miary’. Z innych podobnych zapożyczeń wymienić można staropolskie: *rachunek* z *rech(e)nunge*; *ratunek* z *rettigunge/rettunge*; *warunek* z *warunge*, a także wygasłe już *beserunek*, *luprunk*, *wierdunk*. Jedynie *rachunek* i *wierdunek* miały zakończenie ze wstawnym *-e-*, co wyraźnie pokazuje etap tworzenia się nowej reguły słowotwórczej, mianowicie powstawanie formantu *-unek*. O uznaniu zakończeń wymienionych pożyczek za derywaty z *-unek* decydowała postać utworzonych na ich bazie czasowników, które powstały nie od całej pożyczki, jak np. *park-ować*, *test-ować*, *koncert-ować*, ale od *rat-*, *rach-*, *wiedr-ować*. W efekcie uzyskaliśmy parę *szacunek* i *szac-ować*⁶. Dalsze losy członów tej pary zróżnicowała semantyka.

Czasownik *szacować* do dziś zachował pierwotne znaczenie ‘oceniać wartość’, choć w XVIII i XIX wieku zdarzały się użycia o sensie ‘poważać, cenić’, np.:

Tak szacuje ojczyznę, że ją jak najdrożej przedaje. Teat. 1, 103 (L),

Wszyscy Buchmana szacowali, iż służył u wielkiego pana, był dobry patryjota i pełen nauki, z ksiąg obcych wyuczył się gospodarstwa sztuki. Mick. Tad. 196 (SJPD).

Inaczej kształtowało się znaczenie zapożyczonej nazwy czynności *szacunek*, na bazie której powstał czasownik *szacować*. W staropolszczyźnie *szacun(e)k* to

⁴ Bogate jest jego pole leksykalne. Potwierdzają to również autorzy słowników synonimów np. DSS podaje 9 leksemów bliskoznacznych w dwóch podszeregach, WSWB – 18 leksemów, a SS aż 84 leksemy w 6 podszeregach.

⁵ Bogaty materiał ilustrujący użycia leksemów *szacunek* i *szanować* znajdziemy w słowniku zapożyczeń niemieckich w języku polskim (Vincenz i Hentschel 2010).

⁶ Na temat odwracania motywacji w przypadku zapożyczonej nazwy czynności pisała Magdalena Pastuch (2000, s. 102–115).

‘oszacowanie, określenie wartości (...)’ i zarazem ‘wartość ustalona na podstawie oszacowania (...)’, można zatem powiedzieć, że w grę wchodziła nazwa czynności i rezultat tej czynności:

Jako tego pacholka, coś mi jął o ucięcie Maciejewi ręki, od tegom szacunku nie wziął anim [*gø] mą wolą puścił, ale mi uciekł przez mej wolej 1420 Pozn nr 1067 (SStP).

Z czasem *szacunek* odnoszony był nie tylko do wartości materialnej, ale i etycznej, przy czym to kontekst decydował o plusowym bądź minusowym nachyleniu na skali wartości:

(...) zbył pracze/ biegania/ a nabył (...) ludzkich szacunkow a przymówek. RejZwierc 160v (SPXVI);

Bardzo przez takie szacunki, obmówiska, łajania, obrażana bywa miłość. Birk. Dom.144 (L)

Ciągłość uzyskały oceny plusowe ‘wysoka ocena, poważanie, cześć’, por.:

(...) postawszy przed nim jaką chwilę, którym król na znak szacunku pokazał jaki wdzięk uśmiechający i przemówił jaki żarcik wesoły, KitPam 1743 (KorBa).

Z upływem czasu *szacunek* staje się coraz bliższy czasownikowi *szanować*⁷:

Dobre serce dawcy dodaje szacunku darom. Kras.Pod. 2,94 (L);

Często nic dla człowieka z większym nie byłoby użytkiem, jak szacunek swej własnej osoby. Przyb. Milt.254 (L).

Inną drogę przeszła niemiecka pożyczka *szanować*. Już ze staropolszczyzny mamy 6 przykładów na *szonować* i *szanować*, pięć na znaczenie ‘czcić, poważać, miłować’, jeden – ‘ochraniać’. U źródeł stał średnio-wysoko-niemiecki *schônen* ‘traktować, postępować, szanować, mieć wzgląd na kogoś’, zatem na gruncie polskim wystarczyło dodać tylko przyrostek tematyczny *-owa-*. I rzecz ciekawa – choć możliwa jest nazwa czynności *szanowanie*, werbo-nominalne konstrukcje odpowiadające czasownikowi *szanować* wiążą nomen *szacunek*: *mieć szacunek*, *wyrażać szacunek*, *okazywać szacunek*, *budzić szacunek*, *zyskać szacunek* (Kleszczowa 2018). Można tu wręcz mówić o adideacji – podobieństwo formy spowodowało skojarzenie znaczenia, *szacunek* znaczeniowo związał się z leksemem *szanować*, a i zapożyczone *szonować* utrwaliło postać z *a*: *szanować*. W języku niemieckim były to odrębne jednostki, o różnej etymologii⁸, na gruncie polskim związały się i formą, i znaczeniem.

⁷ Pozostając również i rzeczownikową formą od czasownika *szanować*.

⁸ U źródeł *schatzunge* stał rzeczownik *scha(t)z* ‘pieniądze, majątek, bydło’, z kolei *schonen* to czasownik powstały na bazie przymiotnika *schön* ‘piękny’ (Kluge 2011).

Opisana tu adaptacja dwóch niemieckich pożyczek jasno pokazuje, że choć przejęliśmy je u progu polszczyzny pisanej, rola hiperonimu pola wyrażen wysokiej oceny etycznej ukształtowała się dość późno, można ją datować najwcześniej na wiek XIX, jako konkurenta dla leksemu *cześć*. W XIX-wiecznym *Słowniku synonimów polskich* leksemy takie, jak *honor, zaszczyt, hołd, szacunek, uszanowanie, czołobitność, poważanie, uwielbienie, adoracja, ukłon, pokłon*, biskup Adam Stanisław Krasiński umieścił pod hasłem CZEŚĆ, przydając polu definicję: 'ogólne pojęcie że czyję osobę wysoko u siebie ważymy' (Krasiński 1885). Dlatego też przyjrzymy się pokrótce również temu wcześniejszemu hiperonimowi.

Ogólnosłowiański leksem *cześć*⁹ ma w tekstach staropolskich bardzo wysoką frekwencję. I choć funkcjonowała również postać werbalna *czcić*, górowało nad nią rzeczownikowe *cześć*, element peryfrastycznego orzeczenia, dołączany do: *czynić, dać, włożyć, oddawać, mieć, sprawiać, wyrządzać, odnieść, za część poczytać, pokładać, przyjmować, przypisować*. Oto kilka przykładów ilustrujących odmiennosć w stosunku do współczesnej polszczyzny:

Uczyli ją ... by czyniła *cześć* starszym. Rozm 14 (SStp);

Jest mnogi ubogi pan, czso będzie książętom znan i za dobrego wezwan. Ten ma z prawem wyżej sieść, ma nań każdy włożyć *cześć*, Słota w. 51 (SStp);

Gospodnie, ... bądź tobie *cześć* i chwała wysznego dostojenstwa Rozm 66 (SStp);

Każdy się dotykać jego chciał/ *cześć* mu wielką wyrządzając SkarŻyw 30 (SPXVI);

A iż ją Lwicą zwali/ tę jej *cześć* sprawiono/ Lwicę potym ku jej czci złotą postawiono. RejZwierz 15v. 22 (SPXVI);

Owa w rzeczy tak rozumiał, że go pan hetman *czcił* onym przejechaniem. Górndworz Q4 (SPXVI);

Gdy odjeżdża choć z napchanym brzuchem, Jeszcze cię za *cześć* wyłamię obuchem. Ty płaczesz biedny odjazdu takiego Gościa miłego MorszZWierszeWir_I (KorBa).

Dobierając przykłady, starałyśmy się pokazać różnorodność obiektów, którym można było przypisać *cześć*. Nikt dziś już nie powie, że *należy czynić *cześć* starszym*, że *jednego z gości należy szczególnie *czcić**, i wprawdzie przytaczamy czwarte przykazanie Dekalogu *Czcij ojca swego i matkę swoją*, ale już nie powiemy, że *Student powinien *czcić* swoich wykładowców*. *Cześć* i *czcić* to leksemy, których użycie zostało mocno ograniczone do sfery sakralnej bądź do obiektów kultu, np.

Młodzież, zwłaszcza młodzież z Krakowa, zawsze darzyła szczególną *czcią* i miłością królową Jadwigę. Do jej grobu przychodziły pokolenia żaków, studentów, gimnazjalistów, uczniów. (NKJP)

⁹ „Psl. *čestъ je stejně jako ↓čist odvozeno od ie. zakładu *kuei-t- {hledět na něco, mít zřetel}” (Rejzek 2001).

Miejsce *czcić* i *cześć* przejęły w polszczyźnie czasownik *szanować* i rzeczownik *szacunek*¹⁰, por. *Studenci powinni szanować swoich wykładowców, ale oni powinni na ten szacunek zasługiwać.*

Rozważania składniowe

Celem poniższych rozważań będzie wyjaśnienie treści czasownika *szanować*. Nasze rozważania zaczniemy od poszukiwania odpowiedzi na pytanie o jedno- czy wieloznaczność. Dla leksykografii polskiej problem ten nie istniał i nie istnieje. Poczynając od SJPD, a kończąc na WSJP, czasownik *szanować* opisywany jest jako niejednoznaczny. SJPD wyróżniał cztery znaczenia, w tym dwa dla *szanować się*. SWJP – trzy i aż cztery dla *szanować się*. ISJP – sześć, w tym dwa dla *szanować się*, USJP podobnie jak SWJP, a WSJP – po cztery znaczenia dla *szanować* i *szanować się*. Zasadne więc wydaje się pytanie, ile tak naprawdę mamy w polszczyźnie jednostek opartych na kształcie *szanować*.

Odpowiedzi szukać będziemy, przyglądając się, jak czasownik ten jest rozumiany i używany przez użytkowników języka polskiego, gdyż dla językoznawcy najważniejszą, najbardziej wiarygodną drogą prowadzącą do wykrycia składników treści jest analiza semantyczno-składniowa. To dystynktywne właściwości orzeczeń ujawniają nam składniki znaczenia, są bowiem przekładalne na implikowane przez te orzeczenia pozycje składniowe oraz na ich funkcje. A te są zdefiniowane przez określony typ relacji z orzeczeniem. Dlatego też ilość i jakość konotowanych przez orzeczenie pozycji stanowi eksplicytnie potwierdzenie jego właściwości semantycznych.

Przyjrzyjmy się zatem zdaniom ukonstytuowanym przez czasownik *szanować*.

- 1) *Trzeba szanować każdą kruszynę i trzeba wszystko szanować.*
- 2) *Czy można szanować ojca, którego pijanego doprowadza narkoman?*
- 3) *Starsi szanowali go za odwagę i bezkompromisowość sądów*¹¹.
- 4) *Szanował ją za to, że nigdy nie kłamie.*
- 5) *Gdy ty dorośniesz, masz je szanować, bo to i twoje korzenie.*
- 6) *Przecież cierpisz człowieku, jak mógłbym cię nie szanować.*
- 7) *Teresę ceniono jako pedagoga i szanowano jako człowieka.*
- 8) *Nauczył się szanować mnie jako kobietę i partnerkę.*
- 9) *I naprawdę szanowała w nim artystę.*
- 10) *Szanował w pośle władzę.*

¹⁰ Ślad tamtego użycia zachował się w postaci aspektu dokonanego: *uczcić*. Por. *Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego kolegi.*

¹¹ Przykłady z NKJP.

- 11) *Chciałem szanować w innych ich człowieczeństwo i odmienność.*
- 12) *Szanowała jego wiedzę i autorytet, lecz z czasem coraz częściej różnili się poglądami.*
- 13) *Nie rozumiała męża, szanowała jednak jego poglądy i jego decyzje.*
- 14) *Trzeba szanować zdrowie – powiedział doktor. Zbyt wiele pan pracuje.*
- 15) *Jesteśmy mikrospołecznością i musimy szanować umowy i zasady współżycia.*

Zanim rozstrzygniemy, ile leksemów zbudowanych na kształcie *szanować* mamy w polszczyźnie, prześledźmy, co jest potrzebne, abyśmy z sensem mogli używać czasownika *szanować*.

Po pierwsze, szanuje **ktoś** (jakiś X). I zawsze jest to człowiek. Zwierzęta to również „ktosie”, mimo to nikt raczej nie powie: *Jej pies szanuje swoją panią*. Powiemy, że *jest do niej przywiązany*, że ją *kocha*, *tęskni za nią*, ale nie, że ją *szanuje* czy też *nie szanuje*.

Po drugie, szanujemy **kogoś/coś** (jakiegoś Y-a), obiektem szanowanym jest istota żywa, najczęściej człowiek, ale również mogą nim być zindywidualizowane przedmioty.

Po trzecie, szanujemy zawsze **za coś/ponieważ** (jakieś Z). Szanowanie Y-a przez X-a jest relacją przyczynowo-skutkową. Musi bowiem istnieć jakaś racjonalna (odwaga, lojalność) lub kulturowa (tradycja, wierzenia) podstawa/przyczyna działań lub zachowań intelektualnych czy moralnych Y-a, ważna i wysoko oceniana przez X-a.

Uważamy zatem, że czasownik *szanować* implikuje trzy pozycje: dla tego, *kto szanuje kogoś, bo coś / za coś*. I że jest to struktura wyjściowa dla tego czasownika. Założenie to spełniają konstrukcje typu 2. i 3., a także typ 1., gdyż przyczyna/powód, dla którego szanujemy Y-a, niekoniecznie musi być nazwany i zrealizowany. Odsyłamy wtedy do poprzedniej wypowiedzi lub do świata zewnętrznego. Por. zd. 6.: *Przecież widzę, że cierpisz. Jak mógłbym cię nie szanować* czy zd. 1.: *Trzeba szanować każdą kruszynę, trzeba szanować wszystko* (bo żyje / bo istnieje, bo jest ważne dla ...), trzeba więc szanować i rodziców, osoby starsze, ale i zieleni, zabytki.

Również w zdaniach typu 7. i 8. zrealizowane są trzy wymagane pozycje. Różnią się jednak formą od typu reprezentującego strukturę wyjściową. Konstrukcje z *Szanowano go jako...* (*partnera, nauczyciela, człowieka*) są przekształceniem pozycji propozycjonalnej: *za to, jakim był ...* (że był *dobrym, wspaniałym, takim, jak powinien być partner, nauczyciel*).

Kłopotliwsze do interpretacji są zdania typu 9., 10., 11. Typ ten nie został odnotowany przez żaden ze współczesnych słowników, choć potwierdzenia znajdziemy w NKJP. Zob.: *I naprawdę szanowała w nim artystę* czy *Zaczęłam szanować w ludziach cechy, których wcześniej nie dostrzegałam*.

W zdaniach tych mowa jest o tym, że Y-a cechuje konkretne Z, ważne dla X-a. I ten jedyny fakt wystarczy, aby X **za to** Z szanował Y-a.

Do skomentowania pozostały typy konstrukcji, reprezentowane przez poniższe zdania:

- 13) *Nie rozumiała męża, szanowała jednak jego poglądy i jego decyzje.*
- 14) *Trzeba szanować zdrowie – powiedział doktor. Zbyt wiele pan pracuje.*
- 15) *Jesteśmy mikrospołecznością i musimy szanować umowy i zasady współżycia.*

W zdaniach tych zrealizowane zostały dwie pozycje składniowe: lewostronna dla experiencera i prawostronna w formie gramatycznej (biernik) zarezerwowanej dla obiektu. Słowniki, np. USJP czy WSJP, uznają je za odrębne znaczenia czasownika *szanować*. Przyjrzyjmy się im zatem kolejno.

Jeśli w przykładzie 12. wyrażenia *jego poglądy, jego decyzje* pozbawimy charakterystyki referencjalnej, staną się niepoprawne, w najlepszym razie niepełne, por. *Szanowała poglądy, decyzje*. Chcąc nie chcąc będziemy pytać: czyje to poglądy czy decyzje? Poglądy bowiem posiada, a decyzje podejmuje konkretna osoba. Szanujemy zatem tę osobę za to, że miała określone zdanie na określone sprawy, czy też za to, że podejmowała określone decyzje. W naszym przykładzie żona szanowała męża za te określone, a nie inne poglądy czy działania. Poglądy, działania, wiedza, doświadczenie itd. zawsze są czyjeś. Konstrukcje tego typu powstały z przekształcenia drugiej i trzeciej pozycji w jedną całość: *szanować kogoś za coś / bo coś* $\Rightarrow$ *szanować coś czyjeś*.

Wydaje się, że to wyjaśnienie dotyczy również zdań 14. i 15. Zdrowie mamy lub go nie mamy. Jest ono dobrem nie do przecenienia i dotyczy to każdego z nas. Zdrowie jest więc czyjeś. Z tym, że tą konkretną osobą może być – i najczęściej jest – sam experiencer. To on powinien szanować swoje zdrowie. Na tożsamość experiencera i obiektu wskazuje przydawka dzierżawcza, która może, ale nie musi być zrealizowana. X szanuje siebie samego, ponieważ dba o zdrowie, chroni je, a czyni tak, bo jest ono dla niego ważne. Realizacja pozycji prawostronnej w: *Musi pan szanować zdrowie* powstała z przekształcenia: *szanować kogoś* (np. *samego siebie*), *ponieważ/ bo coś* $\Rightarrow$ *szanować czyjeś coś* (swoje zdrowie, nerwy).

Słowniki języka polskiego wyjaśniają to „nowe” znaczenie za pomocą czasowników *dbać, chronić*. Taką interpretację podważają jednak możliwe kolokacje: *szanować i dbać* oraz *szanować i chronić*. Por.:

- 16) *Każdy obywatel Państwa Polskiego ... ma obowiązek szanować i dbać o wspólne dobro, jakim jest Ojczyzna.*
- 17) *Przyjaźń jest jak klejnot i należy ją szanować i dbać o nią w szczególny sposób.*
- 18) *Najmłodsi bardzo dbają o przyrodę, uczą się ją szanować i chronić.*
- 19) *Utwory baśniowe uczą dzieci szanować i chronić wszelkie życie.*

Podobnie jest z kolejną konstrukcją typu *szanować prawo/traktaty/układy/umowy* itp. (zob. zdanie 15.). wskazywaną przez słowniki (poza SJPD) jako odrębne znaczenie równe *przestrzegać*. Kolokacje *szanować i przestrzegać* uchylają możliwość takiej interpretacji, por.

20) *Myszę, proszę państwa, że należy nauczyć wszystkich, że prawo należy szanować i go przestrzegać. I że trzeba to robić nawet bez względu na jego niedomogi.*

21) *Adrianna szanuje przepisy o ruchu drogowym i ich przestrzega.*

Przepisy, traktaty zostały stworzone dla dobra nas wszystkich i temu mają służyć. I to byłaby ta niezrealizowana pozycja nieprzedmiotowa **Z**, czyli: jeśli nam/ogółowi służą, to je szanujemy. Szanujemy je, bo mają służyć naszemu dobru.

Interesujące wydaje się rozwiązanie zaproponowane w SJPD, gdzie połączenia typu *szanować prawo* zostały uznane za zleksykalizowane. Rzeczywiście, pozycję tę realizuje niewielka liczba nazw podmiotów typu *prawa, umowy*. Ale wtedy za zleksykalizowane warto byłoby uznać również *szanować zdrowie, nerwy*.

Konkluzja

Ze względu na realizację funkcji propozycjonalnej (lub jej brak) oraz ilość koniecznych miejsc implikowanych przez czasownik *szanować* skłaniamy się do wyróżnienia jednego leksemu *szanować*: **X szanuje Y-a ponieważ/ bo Z** i możliwe realizacje struktury wyjściowej:

KTOŚ (N_{NOM}) szanował KOGOŚ (N_{ACC}) za COŚ (N_{ACC}) / za to, że ...

KTOŚ (N_{NOM}) szanował KOGOŚ (N_{ACC}) jako KOGOŚ₃ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował w KIMŚ (N_{LOC}) KOGOŚ / COŚ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował KOGOŚ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował CZYJEŚ COŚ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował COŚ

Jak wynika z powyższych rozważań, uważamy, że jest jedno trójmiejscowe *szanować*. Czas wyjaśnić, dlaczego. Za wieloznacznością przemawia różnica w ilości i treści realizowanych miejsc. Za jednoznacznością zaś możliwość rekonstrukcji źródła/przyczyny naszego szacunku. Z różnych powodów pozycja propozycjonalna może być niezrealizowana czy zablokowana (np. wielość źródeł), ale przez

treść orzeczenia *szanować* jest konotowana. Jej brak wyklucza możliwość użycia czasownika *szanować*.

Reasumując dotychczasowe rozważania, proponujemy dla *X szanuje Y-a za to, że Z /ponieważ/ bo Z* bardzo roboczą paralogucję:

w presupozycji:

X wie, że

Y zrobił/robił Z

X uważa Z za wartościowe

pod asercją:

w związku z tym

X czuje do Y-a coś takiego, co zazwyczaj czujemy do kogoś lub czegoś, gdy mamy do czynienia z czymś, co uważamy za dobro/ za wartościowe.

Niezależnie od tego, czy zaaprobujemy powyższą eksplikację, czy też nie, jedno trzeba stanowczo stwierdzić: odczucie to jest zależnością, w której racją będzie wiedza *X-a: Y zrobił/ robił Z*, a następstwem – związane z tym odczucie *X-a*.

Wydaje się, że konieczne jest również powiedzenie lub okazanie, że *Y-a szanujemy*, bowiem o odczuciach innych możemy dowiedzieć się jedynie z ich działań i zachowań.

* * *

Tekst nasz zakończymy¹², jak na szanujących tradycję przystało, życzeniami:

Imię Panu Profesorowi Zbigniewowi Greniowi oświadczamy trwałe nasze poważanie, z największym szacunkiem zostajemy dla dokonani Jaśnie Wielmożnego WAC Pana Dobrodzieja. Pomysłnych sukcesów według ducha i ciała uprzejmie życzymy, przesyłamy Ichmości uniżony pokłon.

¹² To oczywiście nie wszystkie nasze wątpliwości związane z czasownikiem *szanować*. Pozostaje do omówienia chociażby sprawa formy z *się* rozmaicie traktowana przez słownikarzy. Ale w jednym tekście trudno ustosunkować się do wszystkich problemów.

Bibliografia

- Kleszczowa, K. (2018). Okazywać komuś szacunek. Studium semantyczno-składniowe. W: J. Chojak, Z. Zaron (red.), *Ku rzeczom niebiałym. Księga jubileuszowa na 90-lecie prof. Jadwigi Puzyniny* (161-170). Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Kluge, F. (2011). *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*. 25., durchgesehene und erweiterte Auflage. Bearbeitet von Elmar Seebold, Berlin/New York: de Gruyter.
- Kraśński, A.S. (1885). *Słownik synonimów polskich*. Kraków.
- Pastuch, M. (2000). *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników odrzeczownikowych w polszczyźnie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rejzek, J. (2001). *Český etymologický slovník*. Voznice: Leda.
- De Vincenz A., Hentschel, G. (2010). *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Von den Anfängen des polnischen Schrifttums bis in die Mitte des 20. Jahrhunderts*: <http://diglib.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdpl/>
- Św. Tomasz z Akwinu (2000). *Traktat o człowieku*, tłum. S. Świeżawski, Kęty.
- Wierzbicka, A. (1971). *Kocha, lubi, szanuje: medytacje semantyczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Zaron, Z. (2006). Problemy z definicją synonimiczną (na przykładzie definiowania szacunku 1). *Prace Filologiczne*, t. LI, s. 493–504.

Wykaz skrótów

- DSS – *Dystynktywny słownik synonimów*, red. A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, Kraków 2004.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 R.)*, red. R. Bronikowska, W. Gruszczyński (<http://korba.edu.pl/manual>).
- L – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.
- NKJP – *Narodowy korpus języka polskiego*: www.nkjp.pl.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1999.
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN 1953–2002.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa PWN 2008.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007- (<http://www.wsjp.pl>).
- WSWB – *Wielki słownik wyrażeń bliskoznacznych*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest analizie historyczno-synchronicznej czasownika *szanować*, ponieważ autorki uważają, że na różne możliwe sposoby należy przypominać, że istnieją jeszcze takie wartości jak chociażby *szacunek*. W tym przypominaniu ma swój udział Zbigniew Greń wspierający i współredagujący cykl *My z Nich*, poświęcony językoznawcom pokolenia lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. W dalszej części przypominamy historyczną drogę leksemów *szanować* i *szacunek*, kształtowanie się formy i znaczenia na gruncie polskim. Następnie drogą analizy semantyczno-składniowej szukamy odpowiedzi, ile znaczeń kryje się za kształtem czasownika *szanować*. Autorki w kontrze do leksykografów opowiadają się za jednoznacznością tego leksemu (X szanuje Y-a ponieważ/ za to, że Z), pokazując zarazem różne możliwe realizacje trójmiejscowej struktury wyjściowej.

SŁOWA KLUCZOWE: historia polskiej lingwistyki, pożyczki niemieckie, analiza składniowa, jednoznaczność/wieloznaczność leksemów

KRYSTYNA KLESZCZOWA

Instytut Językoznawstwa

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Śląski

ul. Grota-Roweckiego 5

41-206 Sosnowiec

ZOFIA ZARON

Instytut Polonistyki Stosowanej

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa